

## SYMPOZJA, ZJAZDY, KONFERENCJE, SPRAWOZDANIA NAUKOWE

### **Sprawozdanie z XXVII Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Kartografii Lublin, 19-21 września 2013 r. „Dawne mapy jako źródła w badaniach geograficznych i historycznych”**

Na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie 19-21 września 2013 r. odbyła się konferencja pt. „Dawne mapy jako źródła w badaniach geograficznych i historycznych”, której głównym organizatorem był Zespół Historii Kartografii przy Instytucie Historii Nauki PAN.

Konferencję otworzył przedstawiciel w/w Zespołu Radosław Skrycki (Zespół Historii Kartografii PAN w Warszawie). I sesję prowadził Andrzej Czerny (Zakład Kartografii i Geomatyki UMCS w Lublinie).

W sesji inauguracyjnej referaty wygłosili Ryszard Szczygieł (UMCS w Lublinie) oraz Joanna Plit (Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie). Pierwszy z autorów przedstawił referat „Rola źródeł kartograficznych w badaniach dziejów osadnictwa”. Naukami, które zajmowały się badaniem osadnictwa od czasów antycznych, była historia i geografia. Od czasów renesansu, gdy pojawiła się kartografia jako nauka, pole badawcze rozszerzyło się. Przełomu dokonali 3 badacze: Zygmunt Wojciechowski, Franciszek Piekosiński i Oswald Balcer, którzy na przełomie wieków rozszerzyli pole badawcze nad osadnictwem poprzez wykorzystanie map katastralnych i powiązanie historii osadnictwa z historią gospodarczą. W okresie międzywojennym, prof. Stanisław Zajączkowski sprecyzował pojęcie punktu osadniczego i stosunek tych punktów do terytorium, gospodarki i społeczeństwa. Od XVII w. przy opisach osady wykorzystywano źródła kartograficzne jako ilustrację. W podsumowaniu autor podkreślił brak przewodnika, który byłby zbiorem pojęć kartograficznych do odczytu map topograficznych i planów miast.

Drugi inauguracyjny referat zajął się problemem „Analiz geograficznych i historycznych dawnych map”. Według autorki, mapa jest postrzegana na różne sposoby:

- kartograf traktuje mapę jako przedmiot badań, analizuje jej wykonanie,
- dla geografa mapa jest metodą badawczą,
- dla historyka mapa jest źródłem informacji.

Te trzy podejścia nie we wszystkich aspektach się pokrywają. Potrzebne są więc konsultacje. Aby mapa stała się wiarygodnym źródłem, potrzebna jest analiza. Im starsze mapy, to analiza musi wziąć pod uwagę ewentualne

błędy, które wynikały z niedoskonałych metod odwzorowań, jak przesunięcie równoleżników i południków, różne nazewnictwo, np.: na mapie kwatremistrzostwa za las uznawano każdą kępkę krzaków, na innej musiał to być większy obszar. Ważne też jest, kiedy mapa była wykonana, np. rzeka wiosną była szeroka, a ta sama rzeka latem ledwo płynęła. Taka dogłębna analiza map na przestrzeni wielu lat pozwala odtworzyć zmiany, jakie zachodziły w ukształtowaniu terenu w rozwoju osadnictwa itd. Poważnym niebezpieczeństwem przy badaniach historycznych na dawnych mapach okazuje się pokusa nadmiernej dokładności, gdyż ówczesne mapy były generalizowane i ulegały deformacji. Niezbędna jest ich weryfikacja.

W kolejnych trzech sesjach referatowych autorzy omawiali mapy jako źródło w badaniach geograficznych (geografia społeczno-ekonomiczna).

W drugiej sesji referenci omówili zmiany środowiska geograficznego w kontekście dawnych map. Paweł Weszpiński (Instytut Historii Nauki, Zespół Historii Kartografii PAN w Warszawie) przedstawił przekaz informacyjny w badaniach wybranych elementów środowiska geograficznego na podstawie planów Warszawy. Według autora, środowisko geograficzne jest ukształtowane ze środowiska naturalnego przy udziale różnej wielkości antropopresji. Opowieść o mieście przy użyciu planu, obrazuje to miasto. Według autora, gdy czytamy plan, na pierwszym poziomie widzimy ulice, a na kolejnych poziomach dodajemy kolejne elementy, które mają znaczenie orientacyjne, komunikacyjne, porządkowe i in. Ważna jest również precyzja języka mapy.

Kolejne referaty omówiły środowisko geograficzne poza obszarem miejskim. I tak Dariusz Brykała oraz Łukasz Sarnowski (Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Toruniu) przedstawili zagospodarowanie rzek na mapach województw Karola Pertheesa. Wynika z nich, że jeszcze przed rozbiorami w Polsce stopień wykorzystania energetycznego rzek był szeroki. Ciekawy był sposób uzyskania przez Pertheesa informacji potrzebnych do stworzenia tych map. Zostały one zgromadzone na podstawie ankiety rozesłanej przez kartografa do proboszczów pod koniec XVIII w., z prośbą, aby opisali swoje parafie. Dzięki niej autor mógł zamieścić informacje o:

- regulacji biegu koryt rzecznych,
- sieci sztucznych kanałów,
- sztucznych zbiornikach wodnych,
- młynach wodnych podsiębiernych i nasiębiernych,
- systemach melioracyjnych.

Kolejny referat wygłosił Grzegorz Łukasiewicz (Zakład Geoinformacji Uniwersytetu Łódzkiego), który przedstawił rozmieszczenie wiatraków w Polsce na mapach Artura Reymana. Według autora, rola sygnatury wiatraków na mapach historycznych miała dwojaki charakter. Oprócz informacji o młynarstwie wiatrakowym, które miało duże znaczenie gospodarcze, to od-

grywały one również wojskową rolę – były punktami orientacyjnymi na mapie (w 1875 r. wydawnictwo odsprzedało mapy armii). Po przeprowadzonej analizie tych map autor doszedł do wniosku, że nie są one dobrym źródłem do odtworzenia historii gospodarczej.

Autorzy dwóch kolejnych referatów omówili obszary leśne. Tomasz Olenderek (Szkola Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Wydział Leśny, Katedra Urządzania Lasu, Geomatyki i Ekonomiki Leśnictwa w Warszawie) omówił cechy mapy leśnej, która jest mapą wykonaną w celu prowadzenia właściwej gospodarki leśnej – sporządzoną ręcznie do końca XX w. Należą do nich mapy gospodarcze 1:5000 i przeglądowe 1:25000, a wg przeznaczenia: mapy urządzeniowe (łowieckie, administracyjne). Powstawały one od czasów zaborów do czasów PRL-u. Nie należały one do map dokładnych.

Tą opinię potwierdza autor kolejnego referatu Krzysztof Okła (Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych), wg którego mapy leśne ze względu na brak pieniędzy na wynajęcie kartografa, rysowane były przez leśników. Pierwsze opracowanie urządzeniowe w Polsce powstało w 1794 r.

W następnej, III sesji również omówiono środowisko geograficzne, tym razem skupiając się na rozwoju miast. Ewa Krzyżanowska-Walaszczyk (Biuro Urbanistyczno-Architektoniczne w Poznaniu) przedstawiła „Sieć wodną doliny środkowej Warty w okolicach ujścia rzeki Proсны...”, która wg autorki uwarunkowała rozwój miasta Pyzdry jako węzła transportu rzeczno-god. Mało jest opracowań, które przedstawiałyby sieć hydrograficzną. Po analizie map, które nie zawsze prezentowały wysoki poziom kartometryczny, można wywnioskować, że miasto Pyzdry na przestrzeni wieków miało większe lub mniejsze znaczenie. Przed rozbiorem, dzięki splawności Proсны, w Pyzdrach dokonał się rozwój gospodarczy. Jednak okres zaborów go zahamował.

W kolejnych dwóch referatach zostały omówione układy przestrzenne miast. Teresa Bogacz (Wyższa Szkoła Zarządzania we Wrocławiu) przedstawiła referat pt. „Mapy Lubina z XIX i XX wieku jako źródła do badań nad rozwojem przestrzennym miasta”. Referat był bardzo ciekawą analizą kolejnych etapów rozwoju tego miasta. Zniesienie murów obronnych w latach 1815-1918 spowodowało otwarcie się przestrzeni grodu i zapoczątkowało industrializację. W latach 1870-1918 nastąpiły: wysoki stopień uprzemysłowienia, nadawanie praw miejskich, przyrost ludności, a lata 1919-1945 to okres zabudowy przestrzeni miejskiej. Na podstawie porównania map topograficznych prelegentka doszła do wniosku, że rozwój obszaru miejskiego miał miejsce głównie przy drogach wylotowych z Lubina do innych miast. Nastąpiło to jednak dopiero po II wojnie światowej, gdy rozwinął się przemysł kopalniany, wcześniej były to tereny rolnicze.

Układ przestrzenny Lublina przedstawił Michał Trzewik (Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków w Lublinie) na podstawie map austriackich z XVIII i XIX w., omawiając ich przydatność w badaniach historycznych.

Porównując je, ukazał różne deformacje w stosunku do rzeczywistego położenia elementów przestrzeni miejskiej. Na zakończenie pierwszego dnia obrad Henryk Gapski (Ośrodek Badań nad Geografią Historyczną Kościoła w Polsce KUL) w referacie „Kartografia kościelna. Zagadnienia problemowe” omówił ciekawsze mapy dawne o tematyce kościelnej, natomiast Wojciech Mielewczyk (Muzeum Rolnictwa w Szreniawie) w referacie „Środowisko geograficzne na dziewiętnastowiecznych mapach wsi” przedstawił genezę powstawania takich map i ich przydatność w życiu codziennym. Głównym celem sporządzania map wsi były sprawy własnościowe.

Po zakończeniu wygłaszaniu referatów rozpoczęto dyskusję, którą rozpoczęła Joanna Plit, skierowując pytanie do Henryka Gapskiego – czy pojęcie kartografia kościelna oznacza odrębną dziedzinę, która korzysta z własnych metod badawczych czy chodzi o tematykę map? Autor odpowiedział, że tego terminu używa w odniesieniu do historii Kościoła, natomiast metody kartograficzne używa się w odniesieniu do struktur Kościoła.

Dalsza część dyskusji dotyczyła nazewnictwa w kartografii; np. Beata Kohnowska (Instytut Geodezji i Kartografii w Warszawie) sprecyzowała pojęcie mapy dawnej (czyli wykonanej dawno) i historycznej (wykonanej obecnie, omawiającej dawne wydarzenia). Kolejno głos w dyskusji zabrali Radosław Skrycki i Tomasz Olenderk, omawiając początki i znaczenie map leśnych. Głównym celem ich powstawania były sprawy własnościowe. Następnie Paweł Weszpiński i Grzegorz Łukasiewicz poruszyli ponownie sprawę sygnatury na mapie. Najważniejsze jest, czy są one wiarygodne. Paweł Weszpiński jest zaniepokojony słabym kształceniem studentów pod kątem czytania mapy. Jego zdaniem, nie należy wprowadzać nowych pojęć, np. znaków izomorficznych zamiast sygnatur, ponieważ spowoduje to zamieszanie. Łukasiewicz twierdzi jednak, że to jest nieuniknione w epoce przetwarzania danych elektronicznie.

W drugim dniu obrad na V sesji tematem przewodnim był: „Dawne mapy jako źródła w badaniach historycznych”. W pierwszym referacie Dariusz Lorek (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) przedstawił plany Poznania, na podstawie których można odtworzyć jego rozwój poprzez rozbudowę (w tym celu na początku XX w. cesarz Wilhelm kazał rozebrać część fortyfikacji, które hamowały rozbudowę miasta) a także przyłączenia okolicznych wsi. Dzięki tym planom można w skrócie przedstawić rozwój miasta:

- 1820 r. – rozbudowa miasta w stronę zachodnią,
- 1826 r. – nadawanie nazw polskich,
- 1841 r. – przekształcenie Poznania w twierdzę,
- 1848 r. – pojawienie się kolei,
- 1890 r. – stłamszenie w murach, duże zagęszczenie,
- 1900-1902 – przyłączenie Jeżyc i Wildy, rozkazem cesarza Wilhelma rozbiorczy fortyfikacji (w celu rozbudowy miasta),,

- 1907 r. – powstanie Komisji do Rozbudowy Poznania,
- 1910 r. – powstanie dzielnicy zamkowej, rozbiórka Bramy Berlińskiej.

Kolejne referaty przedstawiły znaczenie dziewiętnastowiecznych map archeologicznych zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego przy odtwarzaniu historii regionu. Autorka, Adrianna Szczerba (Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego), zaznaczyła, że do tych map wiedzę często czerpano w drodze wywiadów i kwerend. Kolejny referent, Piotr Grabowski (Instytutu Historii Nauki PAN), przedstawił problemy z ustaleniem historycznych granic Warmii. Już w XVII w. granice Warmii istniały, jednak na mapach, np. mapie radziwiłłowskiej z 1613 r., te granice nie zostały oznaczone. Dopiero w 1755 r. mapa Endersza wytyczyła dokładne granice Biskupstwa Warmińskiego. Prawdopodobnie od tamtych lat społeczność warmińska rozważa dylemat – gdzie Warmia, gdzie Mazury. Radosław Skrycki natomiast na podstawie dwóch map pruskich autorstwa Goswiena Othmara Schulze, przedstawił dzieje granic rozbiorowych, które bardzo długo ewoluowały zanim zostały ustalone. Pierwsza mapa powstała już w 1771 r., gdzie była zaznaczona przesunięta granica. Informowano wówczas, że jest to granica kordonu sanitarnego przeciw zarazie z Polski. W 1773 r. powstała druga mapa - Franza Balthasara Brenkenhofs, na której granica znajdowała się na rzece Noteci, jednak administracja pruska stwierdziła, że rzeka i jeszcze rejon nadbrzeżny ma być w granicach państwa pruskiego, w związku z tym przesunięto ją.

VI sesja była poświęcona „Metodom i technikom badania dawnych map”, o których pierwszy mówił Kamil Nieścioruk (Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie), przedstawiając metodę weryfikacji map przy pomocy modelu wysokości i podstawowych atrybutów geograficznych. Przy zastosowaniu metod badawczych okazuje się, że wiele map typu, np. obrębówka, pod względem odzwierciedlenia powierzchni do niczego się nie nadaje. Według autora należy podjąć dyskusję na temat wykorzystania ich jako źródła historyczne. Kontynuując temat sesji, Jerzy Ostrowski (Zespół Historii Kartografii przy PAN w Warszawie) opowiedział historię Henryka Merczynga, fizyka z wykształcenia, który już na początku XX w. zajął się badaniem dokładności mapy radziwiłłowskiej. Jego prace stały się inspiracją dla innych prac dotyczących analizy dokładności. Na zakończenie VI sesji Lucyna Szaniawska (Zakład Zbiorów Kartograficznych Biblioteki Narodowej w Warszawie) omówiła prace Joachima Lelewela naszego wielkiego kartografa, który był twórcą map z wielu dziedzin, jak np.:

- mapy granic towarzyszące tekstom politycznym,
- mapy lokalizacji odkryć archeologicznych,
- mapy obrazujące treści geograficzne tekstów starożytnych,
- kopie map twórców średniowiecznych i renesansowych.

Na koniec autorka podkreśliła znaczenie map dawnych, pomimo ich niedoskonałości, w nauczaniu historii i historii kartografii.



W ostatniej tego dnia, VII sesji kontynuowano powyższy temat. W swoim referacie Jakub Kuna (Zakład Kartografii i Geomatyki UMCS w Lublinie) przedstawił formy prezentacji map dawnych. Podkreślił znaczenie umiejętnego przedstawienia treści dawnej mapy topograficznej przy użyciu współczesnych znaków. Miłosz Huber (Zakład Geologii i Ochrony Litosfery UMCS w Lublinie) zaprezentował referat „Analiza map z użyciem techniki optycznej, SEM EDS oraz badań chemicznych”. Autor przedstawił w nim wykorzystanie badań optycznych w analizie map, możliwości mikroskopii elektronowej i zastosowanie badań chemicznych przy analizie składu chemicznego map.

Po ostatnim referacie rozpoczęto dyskusję, w której pierwszy zabrał głos Radosław Skrycki kierując pytanie do historyków, po co im ta dokładność jeżeli nie posługują się oni mapą w terenie. Wiele map (np. Lubinusa) jest cennych mimo braku dokładności. Bogumił Szady (Instytut Historii KUL w Lublinie) odpowiadając na to pytanie, podkreślił, że ważne jest rzeczywiście, kto korzysta. Skrycki jest historykiem kartografii, geografem historycznym i dla niego dokładność jest ważna, ponieważ dawne mapy pozwalają odtworzyć elementy terenu, których często już nie ma, np. fundamenty cerkwi i in. Ważne jest też w badaniach, aby zwrócić uwagę na semantykę, gdyż pewne nazwy występujące na mapach w XIX w. a teraz są takie same, ale oznaczają coś innego (np. droga bita). Jakub Kuna potwierdził, że konflikty semantyczne występują i należy je dokładnie analizować.

Trzeci i ostatni dzień konferencji poświęcony był tematowi „Mapa jako źródło informacji i przedmiot badań”. Dariusz Brykała przedstawił historię powstania map „szczegulnych”\* województw Karola Pertheesa. Materiały do nich zbierane były poprzez ankietę rozesłaną do proboszczów poszczególnych parafii. Jakość informacji w tych ankietach była tak różna, jak różnie podchodzili do niej proboszczowie. Obecnie treść tych map została przeniesiona na wersję cyfrową i przeanalizowana. Pomimo że odkryto wiele nieścisłości i brak konsekwencji – pozostają one jednak nadal cennym źródłem informacji. O powyższej ankiecie wygłosił również referat Adam Krawczyk (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), podkreślając w nim wyjątkowość tej ankiety.

O mapie Europy Gerarda Mercatora z 1554 r. mówił Kazimierz Kozica (Zamek Królewski w Warszawie). Oryginał tej mapy do końca II wojny znajdował się we Wrocławiu. Zachowały się tylko faksymile. I wykonano w 1891 r., a II w 1932 w Monako. Bardzo ciekawą historię powstawania mapy Śląska Cieszyńskiego Jonasa Nigrinusa przedstawił Rafał Michałowski (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu). Nigrinus był nauczycielem, który pierwszą bardzo dokładną mapę wydał w 1724 r. W tym samym czasie taką mapę wydał znany kartograf Wieland. Z niewiadomych powodów Nigrinus trafił do wię-

---

\* „Pisownia oryginalna”.

zienia, a mapę skonfiskowano. Jako przyczynę podano brak zgody władz na wydanie tej mapy. Przypuszcza się jednak, że stał za tym Wieland, który chciał się pozbyć konkurencji. O dziejach wyjątkowej mapy mozaikowej z Madaby z VI w. opowiedział Adam Linsenbarth (Instytut Geodezji i Kartografii w Warszawie). Jest to mozaika podłogowa ukazująca mapę Bliskiego Wschodu. Jest to najstarsze przedstawienie Ziemi Świętej z uwzględnieniem Jerozolimy.

Ostatnią IX sesję rozpoczął Bogdan Wolak (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), omawiając słynną mapę Prus Schroettera 1796-1802. Została ona wykonana w skali 1:50000, jednak wg autora referatu jest zbyt szczegółowa. Nadmiar szczegółów zamazuje obraz ukształtowania terenu i inne ważne informacje. Kształtowanie się map ogólnogeograficznych zaprezentował w swoim referacie Waldemar Spallek (Zakład Kartografii Uniwersytetu Wrocławskiego). Są to mapy z założenia mało dokładne, przedstawiające najczęściej ogólny zarys. Stanowiły one podstawę w tworzeniu atlasów szkolnych. Pierwszy taki atlas szkolny świata powstał w 1719 r. Autorem jego jest Johann Baptysta Homan. Dopiero w drugiej połowie XIX w. pojawiły się mapy tematyczne jak: Mapy polityczne, fizyczne, krajobrazowe, gospodarcze, które z czasem również stanowiły części składowe atlasów szkolnych.

Ostatnie dwa referaty dotyczyły Atlasu historii miast polskich i mapy cyrkułu zamojskiego z Austriackiego Archiwum Wojennego. Pierwszy z nich Zenona Kozieła, Radosława Golby i Agnieszki Pilarskiej (Katedra Geomatyki i Kartografii UMK w Toruniu) przedstawia znaczenie atlasów miast do badań dziejów osadnictwa. W drugim referacie autor Andrzej Janeczek (Instytut Archeologii i Etnografii PAN w Warszawie) podkreśla wartość map wielkoskalowych ze względu na ich szczegółowość. Autor zaleca nie przekraczać skali 1:100000.

Na zakończenie konferencji otworzono dyskusję. Poruszono w niej po raz kolejny nazewnictwo map ogólnogeograficznych i tematycznych – jakie elementy decydują o zakwalifikowaniu. Np. w XIX w. były mapy ogólne Polski – bez granic – a jednak spełniały funkcję polityczną. Bogumił Szady podkreślił znaczenie referatów dotyczących map „szczegulnych” województw Perthesa. Stwierdził, że powinno się stosować te same metody badawcze do map i do ankiety. Autor referatu Adam Krawczyk zgodził się z uwagą i poinformował, że w planach jest przeanalizowanie, jaki procent treści ankiety plebańskiej, został wykorzystany do tworzenia map. Na zakończenie dyskusji podkreślono znaczenie łączenia starych i nowych metod badawczych oraz wykorzystanie współczesnych narzędzi, które pozwalają zminimalizować błędy w kartometryczności mapy, co jest niezwykle ważne. Na tym konferencja została zakończona.